

# HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYNY HARCERSKIEJ  
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 11. Nr 2.

WARSZAWA

Luty 1928 r.

Prenumerata kwart. zł 3.50 wraz z przes. poczt. Numer pojedynczy zł 1.20. Konto P. K. O. Nr 536.

„Harc mistrz” wychodzi 1-go każdego miesiąca. Redakcja „Harc mistrza” prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca.

## NASZA NIEZALEŻNOŚĆ.

Naczelnictwo wydało odezwę przypominającą apolityczność Związku Harcerstwa Polskiego i ostrzegającą przed możliwością wciągnięcia organizacji i powierzonej jej młodzieży w wir walk partyjnych, w okresie wyborów.

„Dzieci i młodzież nie mają nic do żadnej polityki: jedyną polityką młodzieży szkolnej jest uczyć się, uczyć się po to, aby kiedyś całe mu Narodowi służyć” — czytaliśmy kiedyś w „Skautcie” lwowskim w artykule Ignacego Kozińskiego, pisanym z upoważnienia Naczelnictwa\*). Przedwczesne poddanie młodzieży, o nieustalonym i niewyrobionym jeszcze charakterze, wpływom atmosfery walki politycznej, prowadzi do wypaczenia charakterów, do zużycia najlepszych sił Narodu, a wynik doraźny dałby mogło mały. Zresztą żaden wynik doraźny nie zrównoważyłby szkody, jakąby Naród poniósł przez zepsucie charakteru pokoleń, na których mocy ducha i dzielności ciała budujemy nadzieje na przyszłość Polski.

Z. H. P. jest organizacją przedewszystkiem wychowawczą, już zatem ten jeden wyżej wspomniany wzgląd decyduje o tem, że nie może Związek brać udziału w akcjach partyjnych, w szczególności wyborczych. „Skauting nigdy nie może służyć i nigdy nie stanie na stanowisku tej czy owej partji politycznej\*\*).

Z. H. P. jest przytem jedną, jednolitą organizacją Harcerstwa w Polsce. Ta jednolitość, to nasza siła i duma, dla niej ponieśliśmy nieraz i ponosimy wielkie ofiary z naszych osobistych i grupowych różnic zapartywań, nieraz dosyć daleko sięgających, ale nigdy tak daleko, aby zasadnicze podstawy naszej współpracy, Służba Bogu i Ojczyźnie, były podane w wątpliwość. Ta jedność, to gwarancja naszej niezależności, w szczególności naszej niezależności politycznej. Ona jednak, nawzajem, wymaga zachowania niezależności Z. H. P. od jakichkolwiek czynników politycznych.

Jedność ta ostaćby się nie mogła, gdyby ktokolwiek chciał angażować Z. H. P. w walki polityczne i wpływ jego rzucać na tę czy ową szalę. Jako organizacja „stoimy zdala od walk politycznych, zatrutych zajądłością partyjną\*\*\*), to umożliwi nam współpracę w Harcerstwie ludzi różnych przekonań politycznych,

to jest warunkiem uchronienia go od niebezpiecznych zatargów i załamań wewnętrznych, które byłyby skutkiem wyzyskania dla celów politycznych wpływu, jakim w danej chwili rozporządza to czy owo środowisko harcerskie.

Pamiętamy, że trudności wewnętrzne Harcerstwa powstawały przedewszystkiem na tle poderwania wzajemnego zaufania w to, że wybitniejsi działacze harcerscy postępują wedle czysto harcerskiej linii, na tle obaw o wpływy zewnętrzne i chęci uchronienia od nich organizacji. Pamiętamy też, że te trudności zniknęły natychmiast, gdyśmy się potrafili wzajemnie przekonać, że czynami naszymi kieruje nie takie czy owakie natchnienie z zewnątrz, ale Duch Harcerski, którego cząstka w każdym z nas żyje, jako wyraz najlepszych naszych pragnień i dążeń, zrodzonych z Ducha Bożego Chrześcijaństwa i Miłości Polski.

Harcerstwo jeszcze swej próby Harcerstwa Rzeczypospolitej nie zdało. Zda je wtedy, gdy harcerze i harcerki już jako dojrzałe członkowie społeczeństwa potrafią wnieść w rozbity i walczący naród nasz Ducha Miłości i Służby, a w walki polityczne — rycerskość i grę uczciwą.

To cel wart tego, aby nie tylko Związek jako całość, nie tylko młodzież harcerską, ale i kierowników Ruchu, bezwzględnie powstrzymać od walki partyjnej. To też Naczelnictwo nie wahało się postawić niektórym kategoriom członków Związku, pełniącym kierowniczą służbę wychowawczą żądania powstrzymania się od wszelkiej wyborczej agitacji.

Przeczytajcie odezwę Naczelnictwa uważnie i omówcie ją w swych środowiskach, a równocześnie przypomnijcie sobie dawne uchwały i postanowienia\*) władz Harcerstwa dotyczące naszej ideologii i stosunku do zagadnień politycznych.

\*) Zebrane są one w zeszytach 2—3 „Organizacji Harcerstwa”. Odezwę Naczelnictwa z okresu wyborów 1922 r. podajemy w niniejszym „Harc mistrza”.

„Im trudniej jest pociągnąć do słuchania i zamilowania zbawnych prawideł, tem usilniej pracować nad ich rozszerzeniem i upowszechnieniem należy”.

JĘDRZEJ ŚNIADECKI.

\*) „Skaut”, tom II, str. 203.

\*\*\*) l. c.

\*\*\*\*) Komisja XXX N. R. H., „Harcerz”, 1926, str. 6.





## Gawęda.

## O CZYSTOŚCI HARCERSKIEJ OPINIJA PUBLICZNEJ.

Diffamare cave nam revocare grave.

Wśród naszego społeczeństwa wogóle, a wśród społeczeństwa harcerskiego, jako młodszego, pełnego temperamentu i charakterów — nie ustalono — w szczególności — wszelkie wieloletnie poglądy, zdania i twierdzenia, nawet nieuzasadnione lub pozornie tylko, powierzchownie wyglądające na prawdę, szerzą się ogromnie szybko, stają się opiniją pewnych grup i sier w harcerstwie, oddziałują na środowiska i ich kierownictwa, a nawet przedostają się poza Z. H. P., przynosząc nieraz wielkie szkody.

Wiele razy już na to zwracaliśmy uwagę i zdawało się czasem, że zacyklamysy się lecząc z tej wady. Ale znowu nadchodzi okres jakby powtórnej choroby, nowy okres pogłosek, w których jedni gwałtownie bieleją a na onów i cudotwórców w wszelkich dziedzinach, inni czernieją na szatanów lub wychodzą w szaroburych kolorach poczciwych nadożyć.

Nie trzeba przypominać chyba, jak dawnosiłe znaczenie w życiu społecznym ma opinia publiczna, to sumienie zbiorowości. Począmy się wszyscy odpowiedzialnymi za to opinie. Niechaj ona kształtuje się pod wpływem rozumu i dobrej woli; niechaj nie będzie fantazyjną nęglwicą coraz inne przykierunki kształtują, a prawdę zaciemniają; niechaj służy dobru społecznemu, a nie uprzedzeniom i namiętnościom.

Tego donaga się od nas pierwszy Punkt Prawa, tego pamięć Zawiszy, którego czcimy w tym roku.

## JAK STARY PROFESOR...

Jakż to obilty materiał do gawędok wspomnienia szkolne i profesorowe. Otóż i ja wam o jednym opowiem. Był to stary przyrodnik, wysoko postawiony w dziedzinie nauki, który miał aż VII rangę (ja już VII dawała „złoty kolnierz” w s. p. Galicji). Cechowała go dzwina wytrwałość: na początku każdego półroczu jedna lekcja poświęcał grzyfcy. Wciąż słyszełsmy o zarachach, szkoldności spływania na podłogę, uganiania po klasie i wnoszeniu kurcy, etc., etc. Ale „wzdróżdżen” było zakazanie „ja wam, że ja stary profesor grzyfcy”. Wynik nie jest zbyt pocieszający, ledwie, ledwie czasem coś kapięcie, a wymagania, aby „Harcistrz” dawał wiele ciekawego i rozmaitego materiału są częste, natarczywe — i słuszne. Już widzę, jak się szykuje na Zjazd Walny „interpelacja” i wnosek Nr. 1001: „czyżwas się redakcja „Harcistrza”, abv...

## O WSPÓLPRACĘ W „HARCMISTRZU”.

Prosiła Was i Szanowna Redakcja i ja sam nieraz przypomniałem i w piśmie i słowem i na konferencjach i na odprawach i na zjazdach. (Częście, nieśw starzy profesor grzyfcy). Wynik nie jest zbyt pocieszający, ledwie, ledwie czasem coś kapięcie, a wymagania, aby „Harcistrz” dawał wiele ciekawego i rozmaitego materiału są częste, natarczywe — i słuszne. Już widzę, jak się szykuje na Zjazd Walny „interpelacja” i wnosek Nr. 1001: „czyżwas się redakcja „Harcistrza”, abv...

Gdyśmy przekształcał „Harcistrza” w miesięcznik, zapytywali mnie poważni ważni „co Wy tam będzie drukować”, a by, że niema tematów! Moi drozy! Zrobłem sobie w notessie słownik „Tematy”

i mam ich! Ipanie cała, myślę, że i Wy się zgodzicie, harcistrzynie i harcistrze, oraz „pod h. k.”; że tematów jest moc, tylko piszący się nie kwapią. Mam nadzieję że skutek tego apelu, wyrazi się w tomach listów z artykułami, pierwsza klasa”.

Zatem małe prosby: Ipatcie życie na gorącym uczynku. Nie twórcie studjów o szesnastu stronach druku, z początkiem np. obserwacji w raniu i piosłceki! Nie Noego, ale zacyklamysy, nicpo późnej! Piszcie treściwie i krótko, o jednej rzeczy na raz (mówić można o pięciu na raz, ale nie zaleca się, to przywilej moich gawęd), piszcie czytelnie na jednej stronie kartki (drugą zostawiając czystą), zostawiajcie zawsze margines, zawsze artykuł podpisujcie i zaopatrzcie adresatki, jeżeli nie chcecie, by był w ruku podpisany — znaczenie to).

Dłuższe prace również umieszczamy, ale musimy je dzielić między kilka numerów, zatem dobrze jest odradu pisać je tak, aby każda część stanowiła dla siebie pełną całość, obejmującą nie więcej niż 2—2½ stron druku. Rozpocząmy druk, gdy całość jest Redakcji.

Na życzenie i na rachunek autorów możemy robić odbitki z „Harcistrza”.

Prosimy o fotografie i rysunki, możemy bowiem artykuły ilustrować.

Cheśmy w tym roku, jedenastym „Harcistrza”, zrobić duży krok naprzód w polnossiu pisma. Przedewszystkiem zamierzamy podjąć naukę na stronę metodyczną i techniczną — tam więcej zatem potrzebujemy pomocy szeroki sfer starszycy i przyjaciel. Staramy się o artykuły pierwszorzędnych znawców pedagogiki. Czy nie będzie wśród starszycy, że Przyjaciele Harcerstwa, bardzo zajęci pracą naukową i społeczną zjadą czas na pisanie do „Harcistrza”, a my, grono starych druhów i doświadczonych kolegów (druhów nigdy nie są stare) będziemy się ograniczać do pobórznych życzeń i niepobórznej krytyki?

Dix!

## NA CO WYDAWAĆ PIENIADZE?

„Oto ma zmartwienie!” — słyszę — „nie wie na co wydawać!” Ja to bym wiedział, odpowiedem, ale drużyny nie wiedzą! A jakże! Z paru ust już słyszałem, że drużyny urządzają po kilka herbatki, obpłatków i t. p., w ciągu paru miesięcy, zjadając (tak) pieniądze za to od K. P. H. i gwałniają się, gdy się tłumaczy, że to marnotrawstwo. Słyszałem nawet, że w pewnej drużynie nie tylko ufoszczono harcerzy (czy harcerki), ale jeszcze każdemu paczkę słodczy dało do domu. Bardzo to miło! Ale mniamaem, że „harcerz jest oszczędny” też nas obowiązują. Urządzajmy herbatki zastępów, po domach druhów czy druhien, które na to stać, skromnie, tanio. Urządzajmy raz do roku święto drużyny — niech to będzie obpłatek, czy jako wielkocena. Urządzajmy także herbatki składkowe, gdzie każdy sam coś przyniesie. Urządzajmy choinkę dla biednych dzieci. Ale zawsze pamiętajmy o oszczędności i o tem, że za kilkaset złotych wydanych na przyjęcie, można znakomicie uzupełnić wyprawę drużyny, a „przyjęcie” można urządzić skromnie za złotych kilkadziesiąt.

## PODANIA DO WŁADZ.

Doniaduję się, że są jeszcze drużyny, którzy nie wiedzą o tem, że podania do władz mogą składać tylko Zarządy Oddziałów, lub przez te Zarządy upoważnione Kola Przejaciel albo osoby. Przypominam zatem rocznie Naczelnictwa

w tej sprawie, wydany na życzenie władz państwowych.

„Chorągwie, Hufce i Drużyny i ich komendanci i komendantki, a także Kola Przejaciel i ich Zarządy nie mają prawa samodzielnie występowania do władz administracyjnych w sprawach urządzania przedstawień, koncertów i t. p. „i o wszelkie takie imprezy mogą zabiegać jedynie władze Związku, lub też jego oddziały, ewentualnie upoważnione przez Zarząd oddziału Kola Przejaciel Harcerstwa”.

Postarajcie się zatem o odpowiednie poruszenie tej sprawy w swoim Zarządzie Oddziału, aby dosyć wcześniej uzyskać odpowiednie upoważnienia, z pewnością bowiem, choćby w związku z akcją letnią, zamierzacie różne przedsięwzięcia organizować. W czym żyćcie powodzenia!

## PRZEPLWY PRZEZ DRUŻYNY.

Byłoby rzeczą interesującą dowiedzieć się, o ile nasze drużyny są „stałe”, t. zn. ilu harcerzy przechodzi przez drużynę w ciągu kilku lat, osiągając mniej więcej całość wychowania harcerskiego. Na początek można zbadać „przejazdy roczny”, robiąc dotychczas spis członków drużyny na początku roku st. i na końcu i zaznaczając ilu harcerzy wytrwało, ilu „złotodzióbów” odpadło. Może zainteresują się tem komendanci i drużyny i przeprowadzą odpowiednie „badania”. W organizacji amerykańskiej prowadzi się je starannie, o wynikach może kiedyś napisać, ale chciałbym wpiers mieć trochę materiału polskiego.

St. Sedlaczek.

Spójzcie wyrobów tytoniowych wynosiło w Warszawie 1925—1926 (wg „Kroniki Warszawy”):

Wyszczególnienie	jednostki	Spójzcie ogólne roczne		Spójzcie na 1 minutę rocznie		Różnica w %
		1925 r.	1926 r.	1925 r.	1926 r.	
Papierosów	ast.	1.209.199.000	983.580.000	1201	960	-20%
Tytoniu	kg	510.584	582.949	0.51	0.51	+10%
Wartości	zł	45.608.170	58.408.568	45.41	57.14	—

Widać z tego, że w r. 1926 nastąpiło naogół zmniejszenie spójzcia wyrobów tytoniowych. Czy to świadczy o tem, że kiedyś dojdziemy do tego, by 58 milionów złotych nie puszczac z dymem? Starajmy się o to.

## Zawartosc alkoholu w różnyc napojach.

Wino 9,2% (objętosciowo) do 20,7% (wyżej 16% sztużene zaprawianie alkoholem).

Pivo 3,39% (pilnosskie eksportowe) do 8,5 (Scotch Ale). Robotnik niemiecki pijący normalnie 4 litry piwa, wypija ok. 120 gr. czystego alkoholu t. j. więcej, niż w 4 kieliszkach wódki!

Wódka Polski monopol 45% (Percent alkoholu w wódkach B. Galski dochodzi do 60, a nawet 80%).

Rum, arak do 70%.

Przejaciel upadku ludu naszego jest pilnossiu. Tylko surowe i mądre prawa mogą kiedyś tej zaraze tam powłozyc. JĘDRZEJ ŚNIADECKI.

W szpitalu państwowym dla choroby psychicznej w Twoorkach przynosiło się w ciągu tygodnia ostatniego około 10 ciężkich przypadków zatruc wyśokocznymi wycie nie puchoz alkoholem, nie licząc zaburzonych skłonnościowych z psychozami innego pochodzenia.

Dr. WITOLD LUNIEWSKI.

## Skauting na Łużcach.

Ruch skautowy na Łużcach dopiero powstaje. Jak wszędzie w państwie niemieckim, tak i na Łużcach bardzo są rozpowszechnione „wolne drużyny skautowe”. Prócz tak zwanych „Pfadfindarów”, jest w Niemczech” mnóstwo związków i zrzeszeń młodzieży, które choć czysto organizują uprawiają skautowanie, występując zwykłe pod nazwą „Wandervogel”. Są to organizacje bardzo niekierne, głoszą, że ideałem ich jest najwyższe, niezależne i wolne i piękne życie w przyrodzie i szukanie nowych form życia. Wstrzymywanie się od alkoholu i tytoniu, oraz tańców nowoczesnych jest jednym z najczęściej przestrzeganych warunków należenia do związków. Zwłaszczajż oni koscil, niektórzy nawet chrześcijaństwo, broniąc ideał wolnościowego poglądu i ubóstwiania przyrody.

Ruch takiemu swojemu słabościom i słabościom Czech po wojnie bardzo różni. Także na Łużcach Chłopcy serbscy byli też członkami tych stowarzyszeń. Jeden ze starszych z nich postanowił narazie wśród tego zrzeszenia tworzyć zastępy luzocserbskie. Włódczcy luzocserbscy stopniowo się odosabiali. Przy bardzo swobodnej organizacji niemieckich włódczów, stworzenie grup i zastępów z początku nie zwracało uwagi. Poświęcano pracę budzeniu ducha narodowego, ale Niemcy wkrótce dowiedzieli się, co się dzieje i twórcę skautingu luzockiego wyrzucili z swej organizacji z powodu „knoław panlawistycznych”. Wyjechał on do Pragi na studia, a pozostałość ruchu w Łużcach rozbiły się. W Pradze byli ów druh członkiem czeskiej drużyny, ale w Pradze go pełny brak karności i nasładowanie nowoczesnego poglądu niemieckich włódczów.

Na Łużcach jest bardzo rozpowszechniony ruch sokoli. Za pośrednictwem Sokolów zetknęli się Łużczanie z Harcerstwem polskim, a w r. 1926 skorzystał kilku chłopców z obzou na Polesiu. Dawniej jeszcze zetknęli się z Harcerstwem, który dostarczył im literatury harcerskiej polskiej.

„Przekonałem się”, — pisze nasz informator, „że tylko na gruncie ideowym harcerstwa polskiego można u nas zorganizować skautostwo luzocko-serbskie. Oto na gruncie pewnej, karnej organizacji, narodowym i chrześcijańskim. Usiłowałem szerzyć między studentami idee skautowe i zainteresowanie było wielkie!”

„Jstnie wiec u nas mała grupka chłopców, którzy usiłują walczyć pod czelem lilij skautowej na ziemi ostatnich Słowian nadbalskich. W związku studentów serbo-luzackich jest „wydział włódczów”: skautami jeszcze nie śmiemy się nazywać, nie mając między nami ani jednego, porządniego według przepisów zakwalifikowanego skauta”.

Pomóżmy naszym braciom w wykształceniu harcistrzów i wyrobieniu starszych chłopców, aby mogli rozszerzyć idee skautowe na swej ziemi. Zgłoszenia miejsc na obozach, a zwłaszcza kursach przyjmujcie nasza redakcja.

\*) O skautingu w Niemczech mamy dosyć dużo materiałów, które ogłosimy wkrótce. Red.

Albo zginąć nam, albo obcyćcie odmiennie.

KONARSKI.







## Starsze Harcerstwo.

Program Konferencji Starszego Harcerstwa, która odbędzie się podczas I Zlotu Starszych Harcerzy w lipcu b. r., obejmuje następujące zagadnienia: 1) Referat: „Rozwój idei Starszego Harcerstwa”. 2) Sprawozdanie z I zlotu Starszych Harcerzy. 3) Referat G. K. M. „O kierunek Starszego Harcerstwa”. 4) Referat G. K. Z. 4) Referat i Koleret: „Harcerz a życie polityczne”. 5) w Komisji Akademickiej: Zagadnienie Akademickich Drużyn Harcerskich i ekspansji Starsz. Harc. na teren życia akademickiego. 6) w Komisji pracy społecznej: Sprawa instruktora pracy społecznej i zagadnienia pracy społecznej w zrzęszeniach St. H. 7) w Komisji zrzęszeń nieakademickich: Zagadnienie programu pracy wewnętrznej zrzęszenia.

Referat I-y ma na celu nawiązanie do przeszłości i uczczenie dziesięciolecia rocznicy zrzęcenia pierwszej myśli o Starszym Harcerstwie (1 listopada 1918 r.). Myśl skłaniająca sprawozdań przez delegatów poszczególnych środowisk rzucana była na Zjeździe w Sromowcach (r. 1926), gdzie słusze powiedziano, że korzystniejszą dla uczestników i ich zrzęszeń będzie wysłuchanie, co gdzie się robi, niż jawne dysputy „akademickie”. Sprawozdania te starać się winny scharakteryzować miejscowe warunki, środowisko, podać charakter zrzęcenia, jego specjalne osobliwe cechy, dać krótki rys historyczny (wobec braku takich sprawozdań dotychczas), i konkludować. O kierunku pracy St. H.\* pragnie uwzględniając doświad-

zenia dotychczasowe (referat I-y) oraz stan pracy obecny (sprawozdanie) wytyczyć drogę Starszemu Harcerstwu. Tu prawdopodobnie rozwinięte się obszernie i żywa dyskusja, należy się jednak do niej odpowiednio przygotować. Zagadnienia interesujące poszczególne rodzaje zrzęszeń będą omówione w komi-sjach.

G. K. M. już zwróciła się do całego szeregu działaczy starszoharcerskich z prośbą o podjęcie się referatów. Oczekujemy zgłoszeń również od osób do których pisma takie nie były wysłane.

„Aby Konferencja i Złot się udaly musza zrzęcenia zaważać o nich myśleć i uwzględnić je w swym programie letnim. Hasło: „Wszyscy starsi harcerze na Złot!” powinno nam tu przysięcacie.

W numerze grudniowym (obozowym) „Harcmistrza” chochlik drukarski, a może złośliwość redaktorów, sprawiły, że artykuł o akcji letniej Starszego Harcerstwa został zaopatrzonego fotografą z podpisem „w dzień deszczowy i ponury...”, przedstawiająca deszcz i zakapturzone postacie. My pełni radości życia, a tu... Czekamy przeprosin. Redakcja!”

J. Zawodski.

\* O ponurze serca harcerzostwa, gdzie to „radość życia” może nie mozeć, ile fotografia ta, to właśnie symbol „piękne życie” wędrownów a w „dzień deszczowy”. To zamiast przeprosin od — Redakcji.

*Najmilszym holdem, jaki możemy składać Bogu, jest czynić dobre ludziom.* FRANKLIN.

Dobry obywatel jest czemś więcej od dobrego męż-czyzny. Dołąd rozpatrywać B. P. służbę społeczeństwu, jako warunek, czy czyste społeczeństwo osobiste w tej chwili nie jest zagadnieniem, czy jednostki nie są zbiorowość. Chodzi już nie o szczęście jednostki, które jest dobrem, ale dobrem mniejszym od szczęścia narodu. Przyjrzyjmy się bliżej poglądom B. P. w tej dziedzinie.

Pierwsze zdanie pierwszej gawędy w Sc. f. B. brzmi: „Mniemam, że każdy chłopiec należący prawnie w jakimś sposób być pomocnym ojczyźnie” (Sc. 15). Na innym miejscu czytamy: „Jestem pewien, że jeżeli wy, chłopcy, będziecie mieli na widoku dobro swego kraju, poma d w z w z t k o. I n e. będzie w nim sło wszystko zupełnie dobrze” (Sc. 29). „Dłatego we wszystkim, co czynicie, pamiętacie myśleć przede wszystkim o ojczyźnie. Nie trwócie całego czasu i wszystkich pieniędzy na zabawy i smakołyki, jedynie dla własnej przyjemności, lecz myślcie najpierw, jak możecie pomóc swemu imperium; a gdy to zrobicie, możecie się wdnieć chęci waszej. Country first, self second. Ojczyzna na pierwszym, ja sam na drugim miejscu”. Wtedy będziecie mieli w sobie prawdziwego ducha patriotyizmu. jakim powinien być przynależny każdy chłopiec brytyjski, jeżeli jest godny tej nazwy” (Sc. 30).

Dobro narodu jest wyższe od dobra jednostki. „Wolność indywidualu jest słuszną tylko o tyle, o ile nie koliduje z dobrem społeczeństwa jako całości” (R. 140).

Nie myśl o sobie, lecz myśl o swoim kraju i swych pracodawcach. Poświęcenie się zawsze znajduje zaplecie (Sc. 279) WYM

harcerskie.pl

Każdy obywatel ma dążyć do dobra narodu, dostarczać mu się, przyczyniając się do zwiększenia zasobów i mocy narodu, ale „korona dobra, które możecie czynić dla społeczeństwa, jako dobry obywatel, jest zajęcie stanowiska w służbie obywatelskiej. Przez to rozumieć wzięcie udziału w sprawach samorządu powiatowego lub miejscowego” (R. 158).

Patriotyzm jest jedną z najważniejszych cech stanowiących o wartości człowieka. B. P. robi tu jednak pewne zastrzeżenie i osobno wyjaśnia jeszcze, jak patriotyzm należy rozumieć:

„Rozwijając swój patriotyzm nie możecie zapomnieć o niebezpieczeństwie wypaczenia go w ciemny szowinizm. Służąc jest rzeczą być dumnym ze swego kraju, ale nie słuszną gadać wciąż o tym dla upokorzenia innych; albo dla postawienia swego kraju na wyższym piedestale, niż na to rzeczywiste zasługuje. Tym najlepszym patriotyzmem będzie pomoc do podniesienia wydajności swego kraju tak, aby mógł zająć należne mu miejsce w drużynie zawodów świata” (R. 165).

(c. d. n.).

*Jeśli chcecie rozprawić na temat Prawa Harcerskiego, o drugie części X punktu — przeczytajcie przedtem i przemyśl summiennie książki i wydawnictwa:*

*Alkoholizacja — pod red. Dra Radziwiłowicza,*

*Alkoholizm a dziecko i młodzież — J. Szymanski,*

*Walka z alkoholizmem (kwartalnik) i inne prace poważne o alkoholizmie.*

WINO NAS Z ROZUMU I PIENIĘDZY NAJWIĘCEJ POZBAWIA.

PIAŃSTWO, OSOBIŚĆ, PRZEMOC, PRAWU NIEPO-SŁUSZYSTWO, ZEPSUŁO W POLSCE TRIBUNAŁSIK SA-DY... CZAS, ABY PRZYNAJMNIEJ TAM, GDZIE CHCIE O MAJATEK, O SŁAWĘ I O ŻYCIĘ, OBYWATEŁOW PIAŃ-STWO KARANE BYŁO.

SUMMIENI, TRZEZY I DOŚWIADCZONEJ POCCZUWOCI OBYWATELE, NA MARSZAŁKOW OBIERANI, NAJLĄTWEJ TEN BRZYDKI NALÓG ODMIENIA, POŁĄCZY TEN WYRZEJ BARBARZYŃSKIEGO SIĘ WIEKU: SĘDZIA UPIL SIĘ.

WYRZEKA SZLACHCIC, ŻE CHŁOP POLSKI STRASZNY PIĄK, A KAŻDY SZLACHCIC, WŁASNE WŁASNI MIASTECZKO PO PIEĆ, PO SZĘC KARCZEM WYSTAWIA, WŁASNE GIBYJ JAKIE SIDLA NA ZŁOWIENIE OWEGO CHŁOPA. W TYCH KARCZACH OSADZA, DOBIERA NAJ-BIEGLESZYCH ŻYDÓW, KTORZYBY MU KAJNAWIĘCEJ ZAPLACILI; TO JEST KTORZYBY UMIELI KAJNAJSKUTECZ- NIE WZOWDZIĆ I ROZPIĄC CHŁOPÓW.

NILBACZNY DZIEDZICZ, NIE NA PIAŃSTWIE, NIE NA UBOŻENIU PODDANEGO ZASADAJĄ WŁASNYMI TWO- RZIC DOCHODÓW. BO TO OSZUKANIE, TO ODBARCIE CHŁOPA Z OSTATNIEGO GROZBA PRZEZ ŻYDÓW NARU- SZA JEHO GOSPODARSTWO. TAK ZAMIĄST BOGACENIA KRAJ NISZCZY I TWOJ UPADK GOTUJE. KAŻDY ZŁOTY, KTORYM ŻYJ TWOJA PROPINACJA PODWYŻSZA — JEST TEN ZŁOTY, KTORYM CIĘ UBOŻY.

ST. STASZIC.

## Alkoholizm i młodzież.

(Referaty na XVIII Międzynarodowym Kongresie Przeciwal-kołowym w Dorpacie)

Kwestją walki z alkoholizmem wśród młodzieży była bardzo szeroko omawiana na specjalnie zorganizowanych posiedzeniach, uczęszczanych przeważnie przez młodzież. Posiedzenia te mogłaby traktować jako oddzielny kongres, a rezultatem ich było utworzenie międzynarodowego związku abstynenckiego młodzieży. Siedliskim biura tej organizacji ma być Berlin.

Z referatów, wygłoszonych na ogólnych posiedze- niach w tej sprawie najciekawszym był referat T. Glassa (Niemcy), który rozpatrywał wpływ abstyn- encji na psychikę młodzieży. Autor wyszedł z za- założenia, że należy skierować uwagę dorastających pokoleń na to, co może je pobudzić do trzeźwości i dzia- łalności. Ruch abstynencki jako najbardziej odpowiedni wymaganym, gdyż roważ altruizm, poczucie obowiązku w stosunku do rodziny i społeczeństwa i zmusza do zastanowienia się nad ścisłym związkiem, jaki łączy jednostkę z ogółem, narodem, ludnością. Abstynencja traktowana wyłącznie sama przez się może być raczej niebezpieczna dla młodzieży niż po- zycja. Nie pićcy młodzieńcem może być dumnym z tego, że nie pić i czuć się lepszym od otoczenia. Należy go przekonać, że jest w błędzie, wpić w niego zasadę, że abstynencja nie jest żadnym przywilejem, lecz odwrotność, nakłada pewne obowiązki. Kierow- nictwo ruchu abstynenckiego wśród młodzieży winni nadać klasę nacisku na te fi sami pamiętać, że nie pićcy młodzieńcem jako taka posiada największą wartość, lecz te pobudki ideowe, które składają jednostkę do wy- rzeżenia się napojów alkoholowych.

Treścią referatu Dr. Oettili (Szwajcaria) było roz- patrzenie stosunku między nauczaniem i wpijaniem

powych skłonności u dziecka. My stale popieramy błąd w naszej propagandzie, gdyż szermujemy wiadomości, dotyczące abstynencji, a szadymy, że w ten sposób wyrabiamy w psychice i usposobieniu dziecka skłonności przeciwalkoholowe. Ludzie piją nie wskutek przesądów co do alkoholu, lecz przesady pić. Uczyć faktów nie znaczy czynić. By naprawić zainteresować dzieci sprawą alkoholu należy postawić sobie trzy py- tania: 1) na jakim wlasnym doświadczeniu mam się oprzeć, 2) jak mam wywołać pożądane przeżycie u dziecka i 3) jak połączyć to, co sam przeżyłem, z doświadczeniem dziecka; tematów ten brak, Byłoby wprost trudno wywaleć takie przeżycie u dziecka, do- świadczanie nie mogłoby nawiązać pogadanki na temat alkoholu. Brudne, ubogie mieszkanie (jakie wczoraj przypadkowo widziałem [własne doświadcze- nie], kwiaty, jakie rosła w ogrodzie szkolnym [do- świadczenie dzieci] mogą być połączone w jeden te- mat, alkohol, nędza mieszkaniowa i otoczenie.

Profesor Pold (Estonia) rozpatrywał podobny temat, twierdząc również, że nauczanie nie może być zastępie wychowania. Dziecko dąży do wlasnego, ale nie do- starczając wchod w ten tem, czym znajduje się starsi, a więc między innymi i w alkoholu. Stąd konieczność abstynencji starszych, a przede wszystkim rodziców i nauczycieli. Całe starsze pokolenie odpowiada za wychowanie młodzieży pod tym względem, lecz przede- wszystkim nauczyciele. Jeśli nauczyciel sam będzie pił, nauczanie jego przez to samo staje się bezowoc- nym. Wymagając abstynencji starszych dla wywoła- nia odpowiednich nawyków u dzieci i młodzieży, marząc o rozwiązaniu sprawy alkoholowej w przy- szłości przez odpowiednie wychowanie młodzieży, czy nie stoimy w błędnym kole, pyta sam referent? Przeci- dnie, gdyż starsze pokolenie przez miłość ku własnym dzieciom dziś wyrzekło się z alkoholu, ale sprawa alkoholizmu w przyszłości nie przestanie być. Nie, odpowia- dając autor dalej, gdyż nie możemy przypisać, że pew- nogo dnia cała młodzież stanie się abstynencką i z tego powodu zaniechać pracy wśród dorosłych. Dorosli, młodzież, dzieci, tworzą całość i żaden postęp bez udziału starszego pokolenia jest niemożliwy. Po- bo jednoznacznie odpowiedzialność autora na przeżycie, może jednoznacznie odpowiedzialność autora na przeżycie, może jednoznacznie odpowiedzialność autora na przeżycie, może jednoznacznie odpowiedzialność autora na przeżycie.

Czy abstynencja do- brym jest konieczną dla pracy młodzieży w tym kie- runku?

Z dyskusji przeprowadzonej po tych referatach najciekawszy materiał, co do zwalczania alkoholizmu w szkole przytoczony był przez przedstawiciela Austrii. Wykładał o alkoholizmie urzędnicze tam są jednocześnie dla dzieci i rodziców, o podobna uła- twia współpracę szkoły i rodzina. W tym samym celu, z ządą rodziców, dzieci dają przyrzeczenia, że będą abstynentami do lat 14. Imiona tych dzieci zostają za- pisywane do tak zwanej złotej księgi. Pod wpływem nauczyciela, dzieci zwracają się do rodziców z prośbą o dostarczenie listów i napisów (hasel) antyalkoholow- ych dla szkoły.

Obecny na kongresie zastępnym propagator abstyn- encji nauczyciel Smolewski, mówiąc w tej kwestii na- stawia pokazywać wyniki z gazet, jakie mu dzieci codziennie przynoszą z domu. Wyniki te zawierają zdarzenia i wypadki, związane z pijanstwem, o któ- rych pisał dzienniki z dnia ubiegłego”.

\*) Wtępliwý środek ze względu na zachęcanie do studiowania skandalów. (Przyp. Red. Harcm.).











**W Poznaniu** w styczniu odbyło się poświęcenie „harcówek” II Harc. Drużyny Morskiej im. kom. Fl. Hłaski.

**Habilitacja harcmistrza.** Dnia 15.XII. z. r. skończyło się postępowanie habilitacyjne dra Karola Stojanowskiego na wydziale humanistycznym Uniw. Poznańskiego. Wykład habilitacyjny nosi tytuł „Wielkopolska pod względem antropologicznym”.

**Bal harcerski,** urządzony staraniem Zrzeszeń St. H. pod protektoratem dha przew. Z. O. Warsz. T. Sołtana odbył się w salach Kasyna Oficersk. w dn. 31 stycznia b. r.

**Osobiste.** Dn. 21 stycznia b. r. w katedrze św. Jana dh. Przewodniczący Z. H. P. ks. J. Mauersberger pobłogosławił związek małżeński między dhem h. Tom. Piskorskim, Kom. Chor. Warszawskiej a dhną Marją Podgórską, czł. Komendy Chor. Ż. Mazow.

**Komunikaty harc. w radjo.** Radjostacja wileńska nadaje we czwartki każdego tygodnia komunikaty harcerskie. Kwadrans harcerskie w radjo w Katowicach nadawane są we wtorki o g. 18-55.

**Polski harcerski film propagandowy** wyszedł z jednej z poznańskich wytwórni dzięki inicjatywie i pracy druha Wiesława Krakowieckiego.

**Les Scouts de France,** organizacja katolicka, została uznana przez państwo za organizację użyteczności publicznej.

W grudniu odbyła się w Trocadero wielka uroczystość Sc. d. F., w obecności Marszałków; Focha i Lyauteya, gen. Weyganda, gen. de Salins, Skauta Naczelnego Sc. d. F. i Mr. H. G. Mackie, brytyjskiego konsula generalnego. Po wyświetleniu filmu „Serca bohaterские” i przemówieniu kpt. Lhopital'a, adjutanta marsz. Focha, do zebranych skautów, Mr. Mackie, w imieniu Skauta Naczelnego Świata wręczył generałowi de Salins oznakę „Srebrnego wilka”, najwyższe skautowe odznaczenie, wśród okrzyków na cześć generała i hasła „Notre Dame! Montjoie!”

**Francja.** Sporządzono wielki film propagandowy skautowy „Les Coeurs Heroiques”, przy udziale 3.000 skautów.

**III Międzyn. Zlot Morskich Skautów i konferencja** odbędzie się na Węgrzech nad jeziorem Balaton (Błotne) w Tihany, od 26 lipca do 5 sierpnia 1928 r. Program zawodów — jak w Kopenhadze. Dopuszczeni będą także skauci ponad 18 lat. Program będzie ogłoszony później. Oplata około 15 szylingów na głowę.

„The Scouter”, organ oficjalny Głównej Kwatery angielskiej męskiej, rozchodzi się w 16.000 egzemplarzy. „Harc mistrz”, organ całej naszej organizacji — bije się w 1.500 egzemplarzach. To też „Scouter”, liczący 36 stron, z licznymi ilustracjami, kosztuje 3 pency, czyli 55 groszy, „Harc mistrz”, liczący 20 stron — 1.20.

Przytem „Harc mistrz” nie płaci honorarjów autorskich i ma redakcję, która go nic nie kosztuje.

**Norweski obóz narodowy** odbędzie się od 6 do 15 lipca 1928 pod Romsdalen. Skauci norwescy zapraszają skautów innych narodów do udziału.

**Holandja.** Wydano przepiękny album artystycznych fotografii i rysunków z życia skautów holenderskich.

**Argentyna.** W listopadzie u. r. w Buenos Aires odbył się wielki przegląd. Przy tej sposobności ambasador brytyjski, Sir Malcolm Robertson, wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując na cele skautingu i na jego doniosłą rolę w krzewieniu braterstwa narodów.

**Cztery tysiące skautów** niosło pomoc ofiarom huraganu, który dotknął St. Louis. Pierwsze dwie stacje Czerwonego Krzyża i Pierwszej pomocy złożyli i obsługiwali skauci, którzy także pobierali 50 rozproszonych rodzin, pełnili całkowitą służbę łączności, karmili i umieszczali w schroniskach setki uciekinierów.

To już czwarty raz w ciągu roku skauci amerykańscy spełnili zbiorowe dobre uczynki na wielką skalę, poprzednio przy sposobności zniszczenia wyrządzonego przez huragan w Miami, przez powódź Missisipi i cyklon w Arkansas.

**Podróż naokoło świata na rowerze** ukończył skaut duński, Thorrenfaldt, który w ciągu 2 lat i 8 mies. przebył 69 tys. km.

**II Zlot Narodowy Skautów Łotewskich** odbędzie się w dniach 20 — 29 lipca b. r. na wybrzeżu morskiem, o godzinie drogi koleją od Rygi. Drużyny, zamierzające wziąć udział muszą mieć z sobą wyprawę obozową, z naczyniami i przyborami do gotowania i namiotami włącznie. Oplata wynosi za żywność etc. w całym okresie obozowania 12.50 Ls. (około 10 szylingów angielskich).

Oplaty kolejowe będą niższe. Obóz będzie zorganizowany na sposób skautowy, każda drużyna będzie oddzielnie obozować i gotować sama. Dla skautmistrzów będzie jadłodajnia, wydająca jedzenie po umiarkowanych cenach. Program obejmuje wycieczki krajoznawcze, demonstruje zawody, zabawy przy ognisku.

Organizacja łotewska zaprasza skautów zagranicznych do wzięcia w nich udziału. Miejsce w hotelach należy wcześniej zamówić.

Zgłoszenia harcerzy, (w drodze służbowej) chcących wyjechać na Zlot Łotewski, przyjmuje Główna Kwatera Męska do 1 maja r. b.

#### OD REDAKCJI.

W związku z propagandą przeciwalkoholową prowadzoną w lutym przez Towarzystwa Abstynenckie, dla umocnienia się w wierności Prawu podajemy w tym numerze szereg myśli i wiadomości zaczerpniętych głównie: z doskonałego podręcznika „Alkoholologia”, opracowanego przez szereg wybitnych znawców przedmiotu, pod redakcją Prof. Dra R. Radziwiłowicza, i z czasopisma Walka z alkoholizmem wydawanego przez Tow. „Trzeźwość” (Warszawa, Żórawia 21/28, rocznie z przesyłką 5.60).

Materiały do kroniki zaczerpnęliśmy z pism „The Scouter”, „Jamboree” oraz z „Kurjera Warszawskiego”.

### ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Składka członka wspierającego 6 złotych rocznie lub więcej według deklaracji.

Składka członka czynnego i przodownika: 6 zł rocznie. Składka instytucji — członka współdziałającego conajmniej 20 zł według deklaracji.

Wpisowe na rzecz Związku: Drużyny i K. St. H. 5 zł., K. P. H. 10 zł od 1 delegata na Zj. W., t. j. od każdych 50 członków; członkowie czynni i przodownicy 2 zł.

Pogłównie młodzieży na rzecz Związku 50 gr. rocznie; Pozyskujcie członków współdziałających!

Wpłacać na konto P. K. O. 1550.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Komitet Redakcyjny: E. Konopacki, J. Michalski, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Eugenjusz RYSZKOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.



# NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 7 (X) Nr 2.

WARSZAWA

Luty 1928 r.

### ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 4 z dnia 1 lutego 1928 r.

VIII Zjazd Walny.

**I. Porządek Zjazdu:** 14.IV, godz. 9.30 — Msza święta.

Godz. 11-ta — otwarcie Zjazdu Walnego w II terminie bez względu na ilość obecnych.

Godz. 11 — 12 zagajenie, wybór Prezydium, przemówienia powitalne.

Godz. 12 — 14 referat, odczytanie protokołu VII Zj. Walnego, odczytanie wniosków i odesłanie do Komisji, wybór Komisji Głównej (15 członków) i innych.

Godz. 14 — 16 — przerwa obiadowa.

Godz. 16 — 19 sprawozdanie N. R. H., Komisji Rewizyjnej Z. H. P., Naczelnego Honorowego Sądu Harcerskiego i dyskusja nad niemi.

Godz. 19 — 22 — prace Komisji.

Dnia 15.IV. Godz. 9 — 12 — prace Komisji.

Godz. 12 — 14 — przerwa obiadowa.

Godz. 14 — 20 zebranie plenarne, wybór członków Naczelnej Rady na miejsce ustępujących, sprawozdanie i wnioski Komisji (głosowanie). Zamknięcie Zjazdu.

**II. Komisje.** 1) Główna, 2) Skarbowa, 3) Drużyn żeńskich, 4) Drużyn męskich, 5) Starszego Harcerstwa, 6) Kapełanów, 7) Kół Przyjacół Harcerstwa.

**III. Terminy.** N. zwraca uwagę na terminy, ustalone w Związku ze Zjazdem Walnym. 1) 15.III.1928 ostatni dzień składania wniosków (także wolnych) wniosków w tym dniu winny być w Biurze N. w myśl uchwały III Zj. Walnego (Rozkazy i Okólniki etc. N. Z. H. P. rok 1922 Nr. 13): „wnioski w sprawie Statutu i Regulaminu nie mogą być traktowane, jako nagłe”.

2) 15.III.1928 r. ostateczny termin rejestracji K. P. H. i drużyn Starszego Harcerstwa.

3) 15.III.1928 r. do godziny 15-ej ostateczny termin wpłacania składek członkowskich i należności od Kół. (Uchwała Zj. Walnego 25-26.IV.1924 r.). Wpłacać należy osobiście lub na konto P. K. O. 1550 z zaznaczeniem na odcinku: kto (adres) i z jakiego tytułu wpłaca.

4) **Uprawnienia.** W myśl Statutu i Ogólnego Regulaminu Wewnętrznego (Regulamin Zjazdu Walnego „Rocznik Harcerski” 1928, str. 78) prawo decydującego głosu na VIII Zjeździe Walnym przysługuje:

a) **z urzędu** wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej N. R. H. i członkom czynnym G. K., Komendant. Chor. Przewodniczącym Oddziałów i ich zastępcom (ewent. dwum delegatom Z. O.), Delegaci winni mieć zaświadczenie Zarządu Oddziału o delegacji;

b) **delegatom członków czynnych**, w myśl par. 17 Statutu Z. H. P., który brzmi: „gdą liczba członków czynnych przekroczy 300, będą brać udział w Zjeździe delegaci członków czynnych w ilości 1 na 3-ch”, oraz zgodnie z Og. R. W. Reg. Zj. Waln. N. ustala następujący sposób wybierania delegatów czynnych: podharcemistrzów, harcemistrzów, członków czynnych) na Zjazd Walny.

1. G. K. na podstawie statystyki ostatniej, określają liczbę delegatów o czym N. do 20 lutego zawiadamia Zarząd Oddziałów i Komendy Chorągwi. Komendy Chorągwi po porozumieniu zwołują w czasie Zjazdu Oddziału lub oddzielnie specjalne zebranie członków czynnych wspólnie druhen i druhów i zarządzają wybory delegatów.

2. Czynne i biernie prawo wyborcze mają na tych zebraniach członkowie czynni, zarejestrowani na rok 1928, jako czynnie pracujący, lub urlopowani nie dłużej niż trzy miesiące, o ile uregulowali składki za rok 1927 i przynajmniej za I-szy kwartał 1928 roku.

3. Wybory mogą być jawne lub na żądanie tajne.

4. Celem umożliwienia odzwierciedlenia na Zjeździe Walnym różnych prądów harcerskich, każdy głosuje na  $\frac{2}{3}$  ilości

kandydatów (np. przy 15 kandydatach każdy głosujący wypisuje 10 nazwisk). Dokładne liczby ilu delegatów każdy głosujący wypisuje ustala wspomniane pod 1. zarządzenie G. K. Wybrane są te osoby, które kolejno otrzymały największą ilość głosów.

5. Każdy delegat winien posiadać zaświadczenie z wyboru, podpisane przez przewodniczącego i sekretarza zebrania wyborczego.

6. Odpisy protokołów zebrań wyborczych przesyła przewodniczący zebrania N. do dnia 1 kwietnia r. b.

c) **Delegatom kół i Drużyn St. H. przyjętych formalnie do Z. H. P.** zarejestrowanych na rok 1928, po przedstawieniu kwitu na wpłacenie 10% od dochodów za rok 1927 do Kasy Z. O. Koła i Drużyny St. H., wybierają 1 delegata na 25 pełnoletnich członków zwyczajnych, nie mających praw członków czynnych Z. H. P. Koła i Drużyny St. liczące mniejszą ilość członków, lecz nie mniej niż 10, wysyłają jednego delegata. W głosowaniu przy wyborze delegatów biorą udział pełnoletni członkowie uprawnieni, nie zalegający ze składkami dłużej niż 1 kwartał. Członkowie nadzwyczajni Kół i Drużyn St. H. nie mogą brać udziału w wyborze delegatów. Delegaci są obowiązani przedstawić w Biurze Zjazdu dokumenty, stwierdzające delegowanie.

d) **Delegatom K. P. H. zarejestrowanym w Z. H. P.** w okresie sprawozdawczym — przyczem N. wyjaśnia:

1. Prawo wysyłania delegatów na Zjazd Walny Z. H. P. przysługuje kołom zarejestrowanym w Z. H. P. w roku sprawozdawczym. Za zarejestrowane uważa się Koła umieszczone w wykazie odnośnego Zarządu Oddziału, przesłanym w terminie do 15 marca do Naczelnictwa z drugim egzemplarzem sprawozdania Koła, dowodem wpłacenia na rzecz Naczelnictwa opłaty rejestracyjnej w sumie 10 zł. od każdego 50 członków na rok 1928 i ewentualnie zaległych opłat za rok poprzedni.

2. K. P. H. wybiera delegatów ze swego grona na ogólnym prawomocnym zebraniu członków Koła, uprawnionych do głosowania t. j. nie zalegających z składkami dłużej niż jeden kwartał. Koło dokonuje wyboru jednego delegata na 50 członków, lecz niemniej jak 10 członków, uprawnionych do głosowania a wybiera jednego delegata. Zaleca się, by delegatami Koła byli przede wszystkim członkowie jego Zarządu, lub członkowie z pracą Koła obeznani. Ogólne zebranie Koła może przelać prawo wyboru delegata na swój zarząd.

3. Byli członkowie czynni i byli przewodnicy mogą być delegatami K. P. H. o ile w roku sprawozdawczym zostali członkami współdziałającymi Koła i pracują w Kole za zgodą Naczelniczki, względnie Naczelnika G. K.

4. Delegat K. P. H. nie może mieć dwóch lub więcej mandatów, i ma jeden tylko głos.

5. Dokumentem, upoważniającym delegata Koła do wzięcia udziału w Zjeździe Walnym jest a) legitymacja, wystawiona przez Zarząd Koła i stwierdzająca, iż delegat został wybrany, zgodnie z niniejszą instrukcją, oraz b) uwierzytelnienie przez Zarząd Koła odpis protokołu zebrania Koła. Protokół ten winien zawierać ilość członków, uprawnionych do wybierania delegata, względnie upoważnienie Zarządu do wyboru delegata. W tym ostatnim wypadku wraz z legitymacją, powinien być załączony odpis odnośnego protokołu Zarządu, powołującego delegata na Zjazd Walny.

V. Z. O. ogłoszą przed 10 marca w jednym z pism miejscowych miejsce, termin i porządek dziennej Zjazdu Walnego.

VI. O miejscu Zjazdu N. poda wiadomość po odnośnej uchwale Naczelnej Rady.

(—) Ks. J. Mauersberger,  
Przewodniczący Z. H. P.

(—) O. Grzymałowski,  
Sekretarz Generalny Z. H. P.





## ROZKAZ N. Z. H. P. L. 5 z dnia 3 lutego 1928 r.

**I. Skaut Naczelny Świata — komandorem Polonia-Restituta.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył generała Roberta Baden-Powell'a komandorą orderu Polonia-Restituta z gwiazdą. Insygnia orderu wręczył generałowi poseł Rzeczypospolitej w Londynie p. Skirmunt na dorocznym przyjęciu wszystkich komisarzy skautowych angielskich.

**II. Podziękowanie Skauta Naczelnego.** Generał Robert Baden-Powell nadesłał na ręce Przewodniczącego Z. H. P. serdeczne podziękowanie za dar, wręczony mu przez Druha Sopoćkę w dniu 27 stycznia r. b. Szczególnie wruszyły generała adresy od starszyny i młodzieży harcerskiej, zaopatrzone wielką ilością podpisów. Również wykonanie ozdób na arkuszach z podpisami zwróciły uwagę Baden-Powell'a.

Dosłowny tekst listu Skauta Naczelnego w przekładzie będzie podany w marcowym numerze „Harc-mistrza”.

**III. Podziękowanie.** N. wyraża podziękowanie wdziałowi morskemu przy K. Ch. M. Poznań, w szczególności druhowi Ludwikowi Hermelowi, za zorganizowanie i poprowadzenie wyprawy morskiej do Kopenhagi.

**IV. Regulamin munduru i odznak** — ogłoszony w „Roczniku Harcerskim” na rok 1928 wchodzi w życie z chwilą wyjścia „Rocznika” z druku.

**V. Okucia na daszkach rogatywek** — są niezgodne z obowiązującym w Harcerstwie wzorem rogatywki, wobec czego nosić takich czapek przy mundurze harcerskim nie wolno.

**VI. K. Ch. M.** — Kielce: N. zwalnia z obowiązku Kom. Choraży druha E. Massalskiego, zawieszając działalność K. Ch. Kieleckiej i tworzy Referat Ch. Kieleckiej w G. K. M., oraz mianuje następujący skład Referatu: Kierownik pd. J. Zieliński, zast. kier. pd. Wł. Duchniak, członkowie pd. K. Czereyski i pd. St. Kowalczyk.

Łódź: N. zwalnia na własną prośbę z obowiązków Kom. Chor. ph. I. Pietrzaka i jednocześnie mianuje Kom. Chor. ph. J. Śliwińskiego.

Radom: N. zwalnia na własną prośbę z obowiązków Kom. Chor. ph. M. Kołowrockiego i jednocześnie mianuje Kom. Chor. ph. M. Kwapisiewicza.

**VII. Członkowie czynni:** N. mianuje cz. cz. dhów: ks. St. Nowickiego, W. E. Nowakowskiego, J. Mazura,

I. Zajdę (Ch. Łódzka), W. Muszyńskiego, Wł. Wentzla (Ch. Lwowska).

**VIII. Mianowania:** podharcymistrze: St. Mościcki (Ch. Mazowiecka), pd. W. Janke, pd. J. Remiszewski, pd. ks. I. Węclawski (Ch. Poznańska), pd. R. Zmaczyński (Ch. Warszawska).

Przodownicy: Z. Dziekoński, T. Ostrowski, J. Wierusz-Kowalski, A. Wronowski (G. K. M.), J. Brzeziński, K. Czereyski, St. Kowalczyk, R. Unger (Ref. Ch. Kieleckiej), J. Biskup, J. Chwistecki, A. Kłapsia, J. Krzysztof (Ch. Krakowska), A. Czyżewski, Z. K. Czekański, Wł. Głowiak, T. Grochowalski, Z. Jurajda, A. Lang, S. Michalski i M. Nikosiewicz (Ch. Lwowska), A. Bacz, St. Ciemnoczołowski, E. Konieczko, J. Osiecki, A. Piszczek, St. Walczak, H. Zywicki (Ch. Poznańska), R. Gall (Ch. Wołyńska).

**IX. Przeniesienie do kat. cz. współdziałających.** — N. cofa stopień instruktorski i przenosi na własną prośbę do kat. cz. współdziałających dhów: pd. dr. St. Bylinę (Ch. Poznańska), J. Firstenberg (Ch. Warszawska).

**X. Przeniesienie do rezerwy.** — N. przenosi na własną prośbę do kat. przodowników w rezerwie dha pd. W. Jarzymowskiego.

**XI. Zwolnienie z Z. H. P.** — N. cofa stopień instruktorski i zwalnia z Z. H. P. ph. Z. Czarnomskiego i ph. Wł. Flaka (Ch. Zagł. Dąbrowskie).

**XII. Przyjęcie zrzeszeń St. Harcerstwa.** — N. przyjmuje do Z. H. P. zastęp instruktorski „Wilcza Gromada” w Krakowie i Drużynę Starszych Harcerzy Czachowszczyków w Krakowie.

**XIII. Rozwiązanie zrzeszeń St. Harc.** — N. rozwiązuje Koło Młodzieży Polskiej z Syberji i Dalekiego Wschodu (Ch. Warszawska).

**XIV. Połączenie zrzeszeń St. Harc.** — N. zatwierdza przystąpienie Akademickiego Koła St. H. „Watra” w Warszawie do Akademickiej drużyny harcerskiej im. Chrobrego w Warszawie (Ch. Warszawska).

**XV. Zmiana przydziału Zrzeszeń St. Harc.** — N. zmienia przydział harcerskiego Koła Łomżan z Ch. Warszawskiej do Ch. Mazowieckiej.

(—) ks. J. Mauersberger  
Przewodniczący Z. H. P.

(—) O. Grzymałowski  
Sekretarz Generalny Z. H. P.

## CZĘŚC NIEURZĘDOWA

3) Główna Kwatera M. w ostatnich dwu miesiącach współdziałała z Redakcją Rocznika Harcerskiego, opracowując w szybkim tempie zmiany w różnych obowiązujących przepisach i uzupełniając luki. Ustalono ostatecznie przepisy o obowiazkach harcerskich, opracowane przez druha hm. Maresza na zasadzie opinji konferencji Starszyny w Łekawie, przyczem porozumiewano się dodatkowo z dhami Mareszem i Trylskim, jako wybitnymi znawcami obozownictwa. Na wspólnych posiedzeniach z przedstawicielkami Głównej Kwatery Z. i Komend Warsz. i Mazow. opracowano zasadniczy regulamin wymagań od starszyny oraz w samej G. K. M. przepisy o legitymacjach st. i dorocznym spisie starszyny. Wydział ogólny G. K. M. (dh Trzpił) opracował instrukcję o raportach; zainicjowano ustalenie przez Naczelnictwo terminarza Z. H. P. i wykonano prace techniczne z tem związane. Opracowana instr. dla zakładaj. drużyny męskiej wzorowana jest na instr. obow. w Z. Chor. Mazowieckiej. Wydz. st. harc. wprowadził formularze re-

jestacyjne zrzeszeń st. h., opracował mundur i oznaki st. h.; wydz. osob. nowy wzór legitymacji starszyny, kartę rejestracyjną. Opracowano również przepisy o zachowaniu się w czasie nabożeństw, dalej szereg uzupełnień w przepisach o mundurze i oznakach (płaszcz zimowy, oznaki służby specjalnej, mundur i oznaki wilcząt, oznaki za 10 lat służby i t. p.) przepisy obowiązujące także w Harc. żeńskim uzgodniono z G. K. Z.

Obecnie w toku są prace nad ostatecznym ujęciem tekstu programu prób młodzieży, opracowanego również w Łekawie.

Odkryto konferencje wstępne z rzeczoznawcami fachowymi wojskowymi celem uzgodnienia prób z wymaganiami obrony kraju, m. inn. pomoc swą przyrzekł pułk. Jan Sadowski, b. harcerz, do dni ostatnich szef oddziału III wyszkolenia w sztabie generalnym, obecnie dowódca 15 p. piechoty. Prace te prowadzi się w ścisłym porozumieniu z zainteresowanymi czynnikami państwowymi.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Eugenjusz RYSZKOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

